

Sygn. akt I ACa 870/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Chojnowski |
| Sędziowie | : | SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Beata Wojtasiak (spr.) |
| Protokolant | : | Anna Bogusławska |

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. I.**

przeciwko **I. I.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 668/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

K. I. E. B. W.

UZASADNIENIE

W. I. wniósł o zasądzenie od **I. I.** kwoty 95.641,11 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. Wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wynajmował lokal magazynowy innym podmiotom, przy czym czynsz najmu był przekazywany w gotówce do rąk pozwanej, która jednak nie przekazywała należnej mu części czynszu.

I. I. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że zgodnie z łączącą strony ustną umową, to ona – z uwagi na stan zdrowia męża - prowadziła ogół spraw, pobierała pożytki i przeznaczała je na pokrycie kosztów utrzymania posiadanego przez strony majątku oraz rodziny. Dodała też, że roszczenia za czerwiec i lipiec 2007 r., kiedy między

małżonkami istniała wspólność majątkowa są przedwczesne i niezasadne. Podniosła także zarzut przedawnienia części roszczeń, które według niej mają charakter okresowy.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W. I. i I. I. zawarli związek małżeński w dniu 3 czerwca 1989 r.

W dniu 10 maja 1993 r. strony nabyły prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu o nr (...), położonej w B. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym i urządzeniami.

W dniu 2 listopada 1998 r. W. I., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wynajął lokal magazynowy mieszczący się na tej nieruchomości spółce cywilnej (...) za czynsz w kwocie 2.500 zł miesięcznie. Od 2011 r. na wniosek najemcy, powód ustnie zgodził się na obniżkę czynszu do kwoty 2.000 zł (brutto) miesięcznie. Umowa ta obowiązywała do lutego 2013 r.. a czynsz najmu pobierała w gotówce pozwana.

W tym czasie powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu. Wraz z żoną i jeszcze jednym małżeństwem zawiązali też spółkę jawną, zajmującą się handlem warzywami i owocami, ale jej prowadzeniem zajmowali się głównie wspólnicy stron, przy czym pozwana wykonywała dla niej część czynności i pobierała część dochodów.

W związku z zaburzeniami schizofektywnymi w 2006 r. powód rozpoczął leczenie psychiatryczne. W końcu 2009 r. leczył się też szpitalnie w związku z uzależnieniem od alkoholu. Poczynając od 2007 r. stwierdzano u niego niezdolność do pracy i z tego tytułu pobierał rentę, której część przekazywał córkom (500 zł miesięcznie - starszej studiującej w W., 100 zł miesięcznie - młodszej jako kieszonkowe), a resztę przeznaczał na własne potrzeby.

W związku z problemami zdrowotnymi powód nie był w stanie dalej zajmować się działalnością gospodarczą. Ograniczył znacząco również inną aktywność życiową, a cały ciężar obowiązków domowych oraz związanych z działalnością zarejestrowaną na powoda przejęła pozwana. Powód miał jednak nadal wgląd w działalność firmy, podpisywał deklaracje podatkowe i inne dokumenty przygotowywane przez biuro rachunkowe.

W dniu 6 sierpnia 2007 r. strony zawarły umowę rozdzielnosci majątkowej. Było to podyktowane obawami pozwanej, że mąż w związku z chorobą, może dokonywać niekorzystnych czynności, za które także ona ponosiłaby odpowiedzialność. W dniu 17 sierpnia 2009 r. powód udzielił małżonce pełnomocnictwa do reprezentowania go w działalności gospodarczej, występowania przed wszelkimi instytucjami oraz m.in. do pobierania bez żadnych ograniczeń wszelkich przypadających mu należności.

W dniu 1 marca 2013 r. I. I. zawarła z (...) sp. z .o.o. w S. dwie umowy najmu pomieszczeń magazynowych: jedną w imieniu własnym (czynsz 882 zł miesięcznie), a drugą w imieniu męża (czynsz - 1.000 zł miesięcznie z podatkiem VAT, a netto 813,01 zł). W obu umowach jako rachunek do płatności czynszu wskazano rachunek bankowy pozwana.

Przez cały ten czas, pozwana zajmowała się uiszczaniem wszelkich opłat i wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, nabytymi nieruchomościami i utrzymaniem rodziny. Z uwagi na rosnące zadłużenie oraz brak rentowności, pozwana zamknęła działalność gospodarczą męża oraz rozwiązała spółkę jawną. W listopadzie 2012 r., po rocznym pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych, pozwana podjęła pracę w Starostwie z wynagrodzeniem w kwocie ok. 1.880 zł miesięcznie (brutto).

Jednocześnie narastał konflikt między stronami dotyczący różnych aspektów ich życia: choroby powoda, nadużywania przez niego alkoholu, braku przyczyniania się do ponoszenia kosztów utrzymania.

Aneksem z dnia 30 czerwca 2015 r. powód dokonał zmiany w umowie najmu nieruchomości w ten sposób, że wskazał swój rachunek bankowy do dokonywania płatności czynszu.

W końcu czerwca 2015 r. I. I. wniosła pozew o alimenty na rzecz młodszej córki stron, a w październiku 2015 r. wystąpiła z pozwem o zobowiązanie powoda do zaspokajania potrzeb rodziny. Złożyła również zawiadomienie o przestępstwie znęcania. W sprawie o alimenty na rzecz córki powód wskazywał m.in., że pieniędzmi z wynajmu dysponuje małżonka i są one wystarczające na utrzymanie domu i córki. Wówczas także pozwana przedstawiała rozliczenie kosztów nieruchomości małżonków ponoszonych z czynszu najmu, podnosząc, że bilansują się one wzajemnie i powołując się w tym względzie na ustną umowę stron. W dniu 20 sierpnia 2015 r. strony zawarły przed sądem ugodę, mocą której powód zobowiązał się płacić na rzecz córki (do rąk pozwanej) alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie (sygn. akt III RC 171/15 Sądu Rejonowego w Bartoszycach). W sprawie o zaspokajanie potrzeb rodziny także doszło do zawarcia ugody z dnia 21 grudnia 2015 r., zgodnie z którą powód zobowiązał się płacić na zaspokojenie potrzeb rodziny kwotę po 500 zł miesięcznie (sygn. akt III RC 277/15 Sądu Rejonowego w Bartoszycach).

Pismem z dnia 28 lipca 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 121.918,21 zł tytułem zwrotu pobranego przez nią czynszu.

W trakcie trwania małżeństwa strony były również właścicielami nieruchomości w B.: domu przy ul. (...) (jedną część sprzedali na pokrycie długów z działalności gospodarczej powoda), budynku przy ul. (...) w części, tj. po 1/4 udziału w prawie współwłasności (pozostałe udziały były własnością wspólników wspomnianej wcześniej spółki jawnej).

W celu spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda na kupno jednej z nieruchomości, pozwana zaciągnęła we własnym imieniu nowy kredyt, z którego dokonano spłaty wspólnego kredytu wcześniejszego. Zadłużenie z nowego kredytu pozwana spłacała ze środków uzyskiwanych z działalności spółki jawnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd zauważył, że roszczeniem pozwu objęte zostały m.in. miesiące czerwiec i lipiec 2007 r. kiedy to strony jeszcze pozostawały w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. W efekcie Sąd uznał, że skoro w tym czasie przedmiot najmu wchodził do majątku wspólnego, to pozwana zgodnie z art. 36 § 2 k.r.o., była uprawniona nie tylko do pobierania pożytków, ale także do dysponowania tymi środkami, w szczególności przeznaczania ich na koszty utrzymania rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrane dowody wskazywały, że I. I. faktycznie działała na zlecenie powoda w ramach ustnej umowy upoważniającej ją m.in. do pobierania należności powoda i dysponowania nimi na potrzeby związane z działalnością gospodarczą i potrzebami rodziny (art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.). Po ustaniu tej ustnej umowy, co miało miejsce z końcem czerwca 2015 r., kiedy to powód zmienił umowę najmu i wskazał do płatności własny rachunek bankowy, pozwana winna rozliczyć się z powodem z uzyskanych na jego rzecz środków z najmu nieruchomości (art. 740 k.c.).

W związku z tym Sąd zwrócił uwagę, że w sprawie bezspornym jest, iż w okresie od sierpnia 2007 r. do lutego 2013 r. dochód netto (tj. po odjęciu podatku VAT) z tytułu najmu wyniósł łącznie 122.894,38 zł, przy czym była to kwota należna obojgu małżonkom, co oznacza, że powodowi winno z niej przypaść 61.447,19 zł. Z kolei od marca 2013 r. do czerwca 2015 r. czynsz najmu należny powodowi wynosił 813,01 zł netto miesięcznie, zatem za ten okres winien on otrzymać 22.764,28 zł.

Uwzględniając, że powodowi z tytułu czynszu najmu należałaby się kwota 84.211,47 zł, Sąd I instancji wskazał, iż pozwana w tym okresie poniosła również szereg wydatków związanych z utrzymaniem posiadanych przez strony nieruchomości (podatki, opłaty za wieczyste użytkowanie, koszty energii elektrycznej, wody, gazu, telewizji i internetu), co udokumentowała rachunkami i dowodami wpłat. Wynikało z nich, że wydatki te w latach 2008 – 2015 (do czerwca włącznie) wyniosły 102.982,58 zł. Nadto pozwana osobiście zaciągnęła kredyt konsolidacyjny, z którego

splaciła wspólne zobowiązania kredytowe stron w wysokości 40.583,68 zł, uiszczając podatek dochodowy powoda za lata 2013-2014 - 3.545 zł oraz poczyniła nakłady na wspólną nieruchomość przy ul. (...) (gazowy podgrzewacz wody, stolarka okienna) - 5.165 zł.

Poniesienia tych wydatków, ani ich wysokości powód nie zakwestionował, w związku z czym Sąd przyjął, że pozwana wydatkowała na rzecz majątku powoda oraz zaspokojenia wspólnych potrzeb rodziny, co najmniej 152.276,26 zł. Wykazane przez pozwaną koszty utrzymania nieruchomości oraz część kosztów utrzymania rodziny (bez wyżywienia, odzieży, środków czystości, wyposażenia szkolnego dzieci itp.), po odliczeniu kwoty 3.545 zł z tytułu należnego wyłącznie od powoda podatku dochodowego stanowią kwotę 148.731,26 zł. Skoro zaś powód powinien je uiścić co najmniej w połowie, zatem jego udział w tych wydatkach winien wynieść 74.365,63 zł, a po doliczeniu zapłaconego przez pozwaną podatku - 77.910,63 zł. Oznaczało to zaś, że do rozliczenia została kwota 6.300,84 zł (84.211,47 zł - 77.910,63 zł), co w przeliczeniu na 95 miesięcy (od sierpnia 2008 r. do końca czerwca 2015 r.) daje 66,32 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu tak nieznaczne kwoty bez wątplenia mogły zostać przeznaczone przez pozwaną na zaspokojenie tych kosztów utrzymania rodziny, które nie zostały ujawnione w jej wyliczeniach (np. wyżywienie, środki czystości, odzież, przybory szkolne, koszty nauki itp.). Dodał przy tym, że poza sporem jest, iż wymienione wydatki w pozostałej części musiały być zaspokajane również z innych dochodów pozyskiwanych przez strony, w tym z czynszu najmu należnego pozwanej, dochodów z działalności spółki jawnej i działalności transportowej powoda oraz otrzymywanej przez niego renty. Za mało wiarygodne uznał jednak twierdzenia powoda, że prowadzona formalnie na niego działalność transportowa była rentowna, a niemal całość renty przeznaczał on na utrzymanie domu. Zauważył, że powód sam przyznał, iż jego działalność przynosiła straty i aby spłacić powstałe zobowiązania konieczna była sprzedaż nieruchomości i majątku firmy (samochodów).

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrane w sprawie dowody pozwalały na przyjęcie, iż pobrane z tytułu czynszu najmu dochody w części przypadającej powodowi zostały wydatkowane przez pozwaną zgodnie z jego zleceniem i interesem, tj. na koszty utrzymania nieruchomości i potrzeby rodziny, a pozwana przedstawiając ich rozliczenie w sprawie niniejszej rozliczyła się z całości tych środków.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd wskazał że roszczenia z umów zlecenia (w tym umowy o świadczenie usług wskazanej w art. 750 k.c.), podlegają ogólnym zasadom i terminom przedawnienia. Zauważył, że choć świadczenia czynszowe miały charakter okresowy, to nic nie wskazuje, że także rozliczeń z powodem, pozwana miała dokonywać okresowo. Zatem roszczenia powoda z tego tytułu przedawniają się w 10-letnim terminie (art. 118 k.c.). Jako zaś, że umowa stron nie przewidywała, kiedy powód może domagać się rozliczenia, wobec tego obowiązek w tym zakresie powstał z datą jej ustania, co miało miejsce z końcem czerwca 2015 r., kiedy to między stronami rozpoczął się spór alimentacyjny, a powód dokonał zmian w umowie najmu przez wyeliminowanie pozwanej jako odbiorcy czynszu. To oznacza, że również z tą datą - zgodnie z art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. - rozpoczął bieg 10-letni termin przedawnienia tego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od tego wyroku (w części oddalającej powództwo ponad kwotę 84.211,47 zł) wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji:

- 1. poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranymi dowodami i błędne przyjęcie, że:***
 - prowadzona przez niego działalność gospodarcza była niedochodowa, choć w rzeczywistości przynosiła ona także zyski, którymi dysponowała pozwana,***
 - pozwana z własnych środków spłaciła kredyt zaciągnięty na zakup nieruchomości, choć przypadająca na niego część kredytu została spłacona z dochodów pochodzących z działalności gospodarczej,***

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na:

- pominięciu tego, że na utrzymanie rodziny przeznaczał on comiesięcznie kwotę 600 zł,

- przyznaniu waloru wiarygodności jedynie zeznaniom pozwanej i pominięciu jego twierdzeń dotyczących wysokości dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności gospodarczej oraz przekazywania kwoty 600 zł miesięcznie na utrzymanie rodziny,

3. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do pism procesowych z 24 lutego 2016 r. i 7 czerwca 2016 r., pomimo że złożenie tych dowodów było spóźnione.

Wnosił o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 84.211,47 zł albo uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew wywodom skarżącego Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanej mu w apelacji obrazy prawa procesowego, przy czym w ustalonych poprawnie okolicznościach faktycznych sprawy wydał trafne rozstrzygnięcie. Przeprowadzone przez ten Sąd rozważania prawne i ich argumentacja zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na pełną akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy.

Sąd pierwszej instancji poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie materiał dowodowy zgromadzony w trakcie postępowania, ustalając prawidłowy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę do rozważań nad stosowaniem przepisów prawa materialnego. W pisemnych motywach wyroku w sposób wyczerpujący i zrozumiały przedstawił wszystkie okoliczności, które złożyły się na ocenę sprawy. Dokonanej przez Sąd analizie nie sposób skutecznie zarzucić dowolności czy sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co nakazuje uznać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Sąd wskazał wyraźnie dowody (m.in. w postaci dokumentów) na jakich oparł swoje rozstrzygnięcie, zaznaczając jednocześnie, że powód w żaden sposób nie zakwestionował ich wiarygodności, ani prawdziwości zawartych w nich danych. Jednocześnie Sąd Okręgowy dostatecznie jasno przedstawił, które z dowodów i z jakich przyczyn ocenił jako mało wiarygodne lub nie mające zasadniczego znaczenia w sprawie. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe.

Bezspornym w sprawie było, że I. I. otrzymała z tytułu najmu nieruchomości należących do powoda łączną kwotę 84.211,47 zł. Jednakże do akt sprawy przedłożyła ona szereg dowodów, z których wynikało, iż pozyskana w ten sposób kwota została rozdysponowana na koszty związane z utrzymaniem rodziny stron oraz substancji posiadanego majątku (przede wszystkim nieruchomości).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. art. 217 § 2 k.p.c., uzasadnianego tym, że dowody pozwanej zostały zgłoszone zbyt późno i nie powinny zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego. Przede wszystkim wskazać należy, że dowody te zostały dopuszczone na mocy postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie z dnia 20 czerwca 2016 r. Na rozprawie tej były obecne obie strony wraz z pełnomocnikami, ale w protokole rozprawy z tego dnia nie widnieje jakiegokolwiek zastrzeżenie pełnomocnika powoda, co do uchybienia procesowego, którego w jego ocenie dopuścił się Sąd, zaliczając przedłożone przez powódkę dokumenty w poczet materiału dowodowego. Tymczasem zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strona, która nie zgłosiła zastrzeżenia na uchybienia przepisom postępowania w toku posiedzenia, na którym była obecna, z żądaniem wpisania zastrzeżenia do protokołu, traci prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje także te uchybienia, które miały wpływ na wynik postępowania i mogły być przedmiotem

zarzutów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2004 r., III CK 90/04, niepubl., uchwała SN z 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, Biul. SN 2008/6/13).

Przedstawione argumenty prowadzą do konkluzji, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd I instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy.

Niezależnie od powyższego przypomnieć trzeba, że art. 217 § 2 k.p.c. jest wyrazem wprowadzonej do polskiego procesu cywilnego zasady dyskrecjonalnej władzy sędziego (sądu). Zgodnie z tym przepisem sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Uszczegółowienie powyższej regulacji zawarte jest natomiast w art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Oznacza to zaś, że Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, w której wprawdzie dowody zostały złożone w późniejszej fazie postępowania, ale miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a przede wszystkim ich przeprowadzenie nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Zatem dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów w postaci dokumentów uwiarygadniających twierdzenia pozwanej, było w pełni uzasadnione.

W tej sytuacji należało uznać, że zarzuty apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany zakresu postępowania dowodowego, a w konsekwencji do poczynienia innych ustaleń faktycznych niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, który przeprowadził dowody z dołączonych do akt sprawy dokumentów.

Nadmienić także należy, że w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód, poza własnymi twierdzeniami, nie zaoferował w zasadzie żadnych wiarygodnych dowodów podważających stanowisko pozwanej, że środki pochodzące z najmu zostały przeznaczone na szczegółowo wymienione cele. Powód reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika miał zatem świadomość ryzyka poniesienia ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest bowiem to, że twierdzenia takie zasadniczo nie mogą stanowić podstawy sądowego rozstrzygnięcia. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, zaś strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, traci korzyści, jakie uzyskalaby swym aktywnym działaniem..

Zauważyć należy też, że bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy w dniu 20 czerwca 2016 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że nie zgłasza żadnych dodatkowych wniosków dowodowych, wyczerpując tym samym swoją inicjatywę dowodową. Dopiero na obecnym etapie postępowania złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z dołączonego do apelacji zaświadczenia z Urzędu Skarbowego w B. o wysokości dochodów W. I. w latach 2006 – 2012. Z mocy art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji uprawniony jest jednak do pominięcia nowych dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Prawo do nowości w postępowaniu apelacyjnym, o którym traktuje przepis art. 381 k.p.c., rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Takiemu rozumieniu powoływanych przepisów prezentowane przez powoda stanowisko nie odpowiadało.

Nie wskazał on bowiem, jakie to okoliczności uniemożliwiały mu dołączenie tego dokumentu w odpowiedniej fazie postępowania. Oczywiście zaś wydaje się, że skoro powód twierdził, iż prowadzona formalnie na niego działalność transportowa przynosiła dochody, z których korzystała cała rodzina, zatem w stosownym momencie winien był przedstawić dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Co więcej, skoro działalność ta miała charakter w pełni transparentny, zatem potrzeba powołania się na dane wynikające z zeznań podatkowych nie powinny być zaskoczeniem dla strony, a tym bardziej jej pełnomocnika. Obiektywnie nie było więc żadnych przeszkód, by powód okoliczności, których obecnie chce dowodzić, wykazywał już przed Sądem Okręgowym i tam zgłaszał wnioski dowodowe. W przedmiotowej sprawie przyczyny opóźnienia w powołaniu omawianego dowodu nie zostały zatem należycie usprawiedliwione. Złożenie ich na obecnym etapie postępowania, bezspornie było więc spóźnione, co skutkowało oddaleniem wniosku dowodowego.

Ponadto dowód ten nie zmierzał do wykazania konkretnych faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie, lecz do zaprezentowania własnej oceny zaskarżonego orzeczenia i jako taki nie odpowiadał wymaganiom art. 227 k.p.c. Zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego procesu nie była kwestia rozliczeń wszystkich przychodów uzyskiwanych przez strony w trakcie zgodnego funkcjonowania ich małżeństwa, a jedynie tych pochodzących z najmu nieruchomości. W związku z tym także pozwana do rozliczenia przedstawiła przede wszystkim te wydatki, które były związane z utrzymaniem wspólnych nieruchomości. Nie kwestionując zatem twierdzeń powoda, że poza czynszem z najmu nieruchomości rodzina stron dysponowała także dochodami z innych źródeł, zgodzić się należało z Sądem Okręgowym, że w tym samym czasie, poza rozchodami przedstawionymi do rozliczenia przez pozwaną, ponoszone były także inne wydatki związane chociażby z zaspokojeniem podstawowych potrzeb rodziny. Wziąwszy zaś pod uwagę, że rodzina stron składała się z czterech osób, oczywiście winien być również fakt, iż tak podstawowe nawet wydatki jak na: wyżywienie, odzież, środki czystości itd. wymagały nakładów znacznie wyższych niż przyjęte do rozliczenia kwota 6.300,84 zł (tj. zaledwie po 66,32 zł miesięcznie). Skoro zaś powód nie wykazywał, ani nawet nie twierdził, by pozwana rozporządzała jego dochodami w sposób naruszający zasady wynikające z treści art. 27 k.r.o. i art. 36 k.r.o., to obecnie brak jest jakichkolwiek przesłanek do czynienia ustaleń odmiennych od poczynionych w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie nimi powoda jako przegrywającej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w pierwszej z powołanych regulacji. Kwotę 5.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego strony powodowej ustalono w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

B. I. E. K. C.